

CENY PRENUMERATY:

Prenumerata miejscowa jednego wydania bez dostawy K 10-50, z dostawą K 12-50. — Prenumerata miejscowa obydwu wydań bez dostawy K 20-—, z dostawą K 22-—. Prenumerata zamiejscowa jednego wydania w całym Państwie Polskiem K 12-50, zamiejsc. obydwu wydań K 22-—. Za zmianę adresu dopłaca się 30 bałery. Cena egzemplarza we Lwowie 60 bał. na prowincyi — Adres Redakcyi i Admin.: LWÓW, SOKOŁA 4.

CENY OGŁOSZEŃ:

Za wiersz nonpar. 1 K (1 Mk.). Drobne ogłoszenia od wyrazu 30 h. (30 f.) tustym drukiem 60 h. (60 f.). — „Nadzieje” ab „Nekrologia” za wiersz nonpar. 3 K (3 Mk.). Komunikaty i pismo za wiersz nonpar. 5 K (5 Mk.). Do ogłoszeń umieszczających się mających w numerach świątecznych, sobotnich i niedzielnych dopłaca się 50 procent. W Warszawie nabyć można „Gazetę Poranną” i „Gazetę Wieczorną” w Biurze „Gazetników” „Promień”, ul. Widoł 1. 10.

GAZETA

PORANNA

wychodzi codziennie o godzinie 6 rano i o godz. 1 po poł. („Gazeta Wieczorna”)

P. T. Interesentów uprasza się o zgłaszanie w sprawach redakcyjnych wyłącznie między godz. 6 a 7 wieczorem w biurze Redakcyi przy ul. Sokola 4A. Rękopisów nie zwraca się. — Biura Administracyi otwarte codziennie od godziny 6-tej rano do godz. 7-mej wieczór. — Telefon redakcyjny Nr. 15.

Nr. 4984.

Lwów, środa 17 grudnia 1919

Rok IX

Niesłychane postulaty ukraińskie! Francya i Anglia dzielą Europę na stery interesów!

Konferencye w Londynie.

NOWE TRÓJPOROZUMIENIE.

Lwów, 16. grudnia.

Jedni z pierwszych zwracaliśmy uwagę świata polskiego na doniosłość odrębnego traktatu anglo-francuskiego, i na widoczną dążność Ameryki zaraz po zawarciu traktatu w Wersalu, do wycofania się z drogi daleko idących zobowiązań wobec ewentualnych nowych zakłóceń w Europie.

W ślad za tem poszły przeróżne zastrzeżenia ujawnione podczas dyskusji nad traktatem wersalskim w senacie waszyngtońskim. Ewentualny jej wynik ciągle jest niewiadomy. Jednak za pewne można uważać, że Francya na wypadek nowej wojny z Niemcami niema i nie będzie miała zapewnionej pomocy ze strony Stanów Zjednoczonych.

W tych warunkach dzieło Ligi Narodów, właściwej idei Wilsona jest poważnie zakwestyonowane. Naprawdę niewiadomo, czem będzie Liga Narodów wobec proklamowania w Ameryce z powrotem doktryny Monroego.

Szczegółowej zatem doniosłości nabiera obecna wizyta p. Clemenceau w Londynie. Niesprawdzone dotąd oficjalnie, poważne jednak wiadomości zgodne są w tem, że przyszło obecnie w Londynie do zacieśnienia stosunków między Anglią i Francyą. Sprawy zachodnio-azjatyckie, a więc przede wszystkim Małej Azji, stanowiące dotąd teren znaczących nieporozumień, miały ulec uregulowaniu. Syria przypada sferze wpływów Francyi, Palestyna i Mezopotamia Anglii.

Oczywiście jednak głównie i przede wszystkim chodzi o zabezpieczenie się przed Niemcom. Usuniecie się Ameryki przynajmniej z pola bezpośrednich prac konferencyi pokojowej wzmacnia ogromnie stanowisko Włoch i zapowiada bliską ich wygraną w Dalmacyi. To też Włochy zbliżyły się obecnie do Francyi i Anglii i mają wogóle przyłączyć się do bloku anglo-franc. W ten sposób powstałoby całkiem nowe trójpriemierze czy trójp porozumienie z Anglią, Francyą i Włoch. Udział Belgii ma być również zapewniony.

Otóż należy zauważyć, że w tej chwili i w najbliższej przyszłości siła militarna i polityczna tego nowego ugrupowania niewątpliwie wystarcza, by parzyć swą wolę i przewagę Niemcom, jest jednak, jako taką, za słabą by mogła przeważać na przeciąg dalszej przyszłości.

(Dziś, 17.12.1919, 12.12.1919)

Atak nieprzyjacielski na północ od Drysyny odparty!

Komunikat Sztabu generalnego.

Warszawa, 15. grudnia.

FRONT LITEWSKO-BIAŁORUSKI: Atak nieprzyjacielski na wieś Dworzany na północ od Drysyny został odparty. Na zachód od Drysyny poniesione dla nas utarczki patroli wywiadowczych. Śmiałym wypadem z Bobrujska przez Lubinki na Kliczew oddziały nasze rozbiły zupełnie nieprzyja-

ciela i powróciły na dawne stanowisko biorąc z sobą z jaszczkami, uprzężą i amunicją i 200 jeńców. W odcinku poleskim działalność artylerii nieprzyjacielskiej w okolicy Płocznego.

FRONT WOLYŃSKI: Spokój

Haller.

Niesłychane postulaty ukraińskie!

Nieodpuszczalne warunki ugody ukraińsko-polskiej

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (r) W „Kuryerze Porannym” ogłasza jeden z dyplomatów ukraińskich, bawiący w Warszawie, prof. M. Nowakowski artykuł, który omawia sprawę zgody polsko-ukraińskiej. Twierdzi on, że ugoda byłaby stałą i trwałą pod następującymi warunkami: 1) Do Galicyi wschodniej wracają wyłączone stamtąd traktatem paryskim powiaty Cieszanów, Łsko, Sieniawa, Radymno, Przemyśl, Dobromil, Bircza, Niżankowice, Ustrzyki i Lutowska, prócz tych części powiatów cieszanowskiego, przemyskiego i radymniańskiego, które leżą po lewym brzegu Sana. 2) Do Galicyi wschodniej zostaną przyłączone (zw. Ruś zakarpacka i część Bukowiny) ziemie przyłączone zostały wszystkie te ziemie b. cesarstwa rosyjskiego, które zostały Polsce przy-

znane lub oddane w administracyę, w których mieszkają przeważnie Ukraińcy. 4) Nadanie temu organizmowi (Galicyi wschodniej) zupełnej autonomii z zastrzeżeniem dla sejmu i rządu polskiego tylko a) spraw zagranicznych, b) słowych, c) monetarnych. 5) Uznanie Galicyi wschodniej za właściwość i zarządzanie byłych dóbr państwowych, monarchialnych i krajowych na jej terytorium. 6) Zupelne umorzenie wszystkich spraw karnych i politycznych, jakie powstały od dnia 28 lipca 1914 r. i wypuszczenie na wolność wszystkich internowanych Rusinów.

Te wygórowane warunki wywarły w sferach politycznych Warszawy bardzo ujemne wrażenie. Humorystycznie podziałaty zwłaszcza następstwa o rozmiarach autonomii w Galicyi wschodniej, równające się zupełnemu oderwaniu tego kraju od Polski.

PETLURA BĘDZIE NA AUDYENCYI U NAJCELA?

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) Potwierdza się tu wiadomość o przybyciu Petlury do Warszawy. Ukraińskie sery polityczne w Warszawie kolportują wiadomość — że Petlura ma być przyjęty na audyencyi przez Naczelnika Państwa.

O AUTONOMIĘ RUSI PRZYKARPACKEJ.

Praga, 15. grudnia.

(PAT.) Cz. Biuro Pr. donosi z Ungwaru, że wczoraj rozlepiono na całym obszarze Rusi przykarpackiej proklamacyę ze statutem autonomii na Rusi przykarpackiej.

POSTULATY PRASY RUSKIEJ.

Lwów, 16. grudnia.

(ze) W artykule p. t.: „Epidemia i polityka” pisze między innymi „Wpered”:

— Najstraszniejsze są bakcyle nienawiści, żądzy zemsty, chęć zarobku i pragnienie walki nieskończoności. Zakończenie wojny, wypuszczenie na wolność z więzień i obozów internowanych oraz jeńców, powrót do domów konfinowanych, ożywienie komunikacyi, uwolnienie z wojska lekarzy i dostawa do krajów w wielkich ilościach lekarstw, dbałość o to, żeby ludność nie cierpiała głodu, była ciepło i czysto odziana, miała swobodę — oto środki, które potrafią uratować ludność wschodnio-galicyjską od strasznej zarazy — tyfusu.

To jedno. A drugie spostrzeżenie wynika również jasno mianowicie, że to nowe trójpórozumienie nie może mieć tego znaczenia kryształizacyjnego ośrodka, jakie dla Europy przedwojennej miało stare trójpórozumienie Anglii, Francyi i Rosyi. Prawda, że blok dawniejszy państw centralnych jest rozbity, nie mniej jednak chaos na terenach tego bloku, chaos i wojna na terytoryach dawnej Rosyi wymagają ciągłego nakładu sił i spreżystego działania, wykraczającego daleko poza sposoby czysto dyplomatyczne.

Nielatwie są zatem warunki działania nowego trójpórozumienia, które w dodatku, jako konsekwencję zwycięstwa dźwigać musi troskę finansową w rozmiarach wprost fantastycznych, musi po prostu zapewniać egzystencję zwyciężonym. — Trudno bawić się w prognostyki, nie mając intymacyi. Godzi się jednak przypuścić, że usunięcie się Ameryki od bezpośredniego wpływu na rozwój najbliższych wydarzeń w Europie, zmusi Niemców do skrupulatnego przestrzegania warunków traktatu wersalskiego. Wynika to również z wyjaśnienia dotychczasowych nieporozumień pomiędzy Francją a Anglią.

Niepodobna dzisiaj kuś się o zdefiniowanie wpływu nowej konstelacyi politycznej na Polskę, na jej warunki dalszej odbudowy. Naogół skłonni byłbyśmy do przestrzegania najdalej idącej ostrożności sądu. Francya i Anglia tak były zależne w przededniu wielkiej wojny i podczas jej trwania od kombinacyi rosyjskiej, że trudno poprostu przypuszczać, by się wyzwoliły nie tylko z pod jej sugestyi, ale i ze splotu realnych interesów i umów towarzyszących tej kombinacyi. Fakt jednak, że likwidacya pogromu Niemiec wymaga sąmą przez się natężenia sił nowego trójpórozumienia, nakazuje wnioskować, że praktykowany dotąd sposób ze strony koalicyi bezwzględnie pojmowanej opieki, protekcji i dyktatury wobec nowopowstałych państw musi ulegć zmianie, i to na korzyść tych nowych państw. Otwierają się zatem nowe drogi także przed dyplomacyą naszą, dla której dotąd nie było właściwego pola działania, chyba droga instancyi i pokornej supliki.

Na każdy sposób charakterystycznym jest, że w pogłoskach płynących z Londynu niema dotąd mowy o pociągnięciu do nowego systemu politycznego państw powstałych na gruzach Rosyi i państw centralnych.

J. B.

Małopolanie, Biliński i korona.

(Od naszego warszawskiego korespondenta).

Warszawa, 13. grudnia.

(A) Głównie pana Leopolda Skulskiego będzie gabinetem przeważnie z małopolan złożonym. Jest to objaw całkowicie naturalny. Dzisiaj ludzi fachowych i równocześnie politycznie wyrobionych może dostarczyć tylko Małopolska, mimo wszelkie skargi na „najazd Galicyan“ na Warszawę.

W nowym gabinecie małopolanom przypadną teki: rolnicwa, oświaty, robót publicznych, dróg żelaznych, oraz podsekretaryat stanu w ministerstwie spraw zagranicznych. Prócz tego wpływ decydujący na całą politykę gabinetu będzie wywierał prezes Sronnictwa Ludowego Polskiego, pan Witos. Nowy prezes ministrów, poseł Leopold Skulski będzie musiał iść zawsze drogą kompromisową, wskazaną faktem, że bez poparcia Witos nowa gabinet straciłby większość.

Na jednym przecież punkcie prezes gabinetu pan Skulski okazał się nieugiętym i nie chciał ustąpić nawet wobec bardzo energicznych nalegań posła Witos. Nie zgodził się mianowicie na powierzenie teki skarbu i nadał ekselencyi Leonowi Bilińskiemu.

Celem zrozumienia dobrze tego oporu trzeba przytoczyć wszystkie światła i cienie dotychczasowej działalności dr. Bilińskiego na stanowisku ministra skarbu.

Gdy w lipcu przyjechał on do Warszawy, przywiązywano do jego kandydatury wielkie nadzieje. Pewna wysoka osobistość z ministerstwa spraw zagranicznych na ulicy Miodowej informowała publicystów warszawskich, że nawet entente życzy sobie oddania pieczy nad skarbem polskim panu Leonowi Bilińskiemu, jako jednemu z

niewielu specjalistów europejskich w tej dziedzinie.

Trzeba też przyznać, że teoretycznie zrobił pan Biliński pierwszy krok bardzo szczęśliwy. A mianowicie zestawiał pewne wskazówki dla ministrów-kolegów w dziedzinie finansowej i oświadczył, że od ich przyjęcia uzależnia przyjęcie przez siebie teki skarbu. Domagał się bowiem zerwania z dotychczasową praktyką, mocą której każdy minister do tej pory robił wydatki na własną rękę, nie pytając ministra skarbu o pozwolenie, ba! nie trzymając się nawet ram budżetu. Skutkiem takiej samowoli deficyt skakał w górę z miesiąca na miesiąc. Każdy minister bowiem uważał swój udział administracyi państwowej za najważniejszy, mnożył liczbę posad, a nawet zaciągał na własną rękę pożyczki zagranicą. Dr. Leon Biliński wprowadził tutaj ład, położył tam owym wydatkom i uporządkował wszystkie przez ministrów zaciągnięte zobowiązania.

To było wiele. Lecz równocześnie dopuścił się dużego błędu. Przylechawszy do tej części Polski, której zupełnie nie znał i która jest całkowicie na punkcie układu stosunków wszelkiego rodzaju odmienną nie tylko od Wiednia, lecz nawet i od dawniejszej Małopolski, dr. Leon Biliński

wbrew zdaniom ludzi mu życzliwych, jak np. poseł dr. Loewenstein nie postarał się o przyciągnięcie do swego boku kogoś, kto znałby doskonale stosunki warszawskie i osobistości warszawskie, lecz poprzestał na wskazówkach paru osobistości z Galicyi, siedzących już od niejakiego czasu w Warszawie. To było stanowczo za mało. Teren warszawski jest tak nieprzejrzysty, a stosunki tujsze tak skomplikowane, że trzeba szeregu lat, by małopolanie się należycie tutaj zorientowali. Nie więc dziwnego, że pan Biliński mimo swojej wielkiej inteligencji, popełniać zaczął błąd za błędem, i to w dziedzinie bardzo drażliwej, bo osobliwych kwestyach i w kwest. dzielnicowych odrębności, na co każda dzielnica jest bardzo drażliwa, czego przykładem np. co do Galicyi jest słynna onego czasu powieść Jana Lema „Koronarz w Galicyi“...

Pozycja pana Bilińskiego stała się zaś bardzo drażliwą od chwili, gdy skutkiem kupowania koron z polecenia ministerstwa skarbu przez Polską Kasę Pożyczkową kurs korony zaczął iść niepomniernie w górę i gnieść kurs marki polskiej. Od tej chwili pan Biliński miał całą Warszawę przeciwko sobie. Minister skarbu w niezgodzie ze stolicą państwa jest stracony. I tak się stało.

Żołnierz polski o prowizoryum dla Galicyi ws hodniej. Protest bohaterskiej dywizyi generała Alexandrowicza przeciwko zapadłej decyzji co do Galicyi wschodniej.

Lwów, 16. grudnia.

Otrzymujemy poniższe pismo, świadczące dobitnie że jedynie kompetentny w sprawie Galicyi wschodniej głos żołnierza polskiego, bynajmniej nie harmonizuje z Radą Pięciu:

„My żołnierze, którzyśmy krwią naszą zrosili każdą ulicę Lwowa, każdą piędź ziemi Galicyi wschodniej protestujemy jak najenergiczniej przeciwko decyzji co do niej, wydanej przez koalicję!

My, którzy obecnie na kresach walczymy z bolszewikami zapytujemy w jakim celu koalicja każe nam zajmować Kamieniec Podolski, Płoskirów itp. i walczyć z bolszewikami, a równocześnie w chwili kiedy Ukraińcy zupełnie rozproszeni przyznają im Galicyę? — Protestujemy przeciwko takiej hipokryzji niewytłomaczanej niczem innym, jak chęcią zrobienia olbrzymich interesów na naszych skarbach ziemskich.

Protestujemy przeciwko takiemu lekceważeniu naszych praw!

My żołnierze z dalekich kresów wschodnich wołamy do was kolegów ze szkoły Sienkiewicza, z pod Cytadeli, placu Bema itd. i do Was którzyście patrzyli na morderstwa barbarzyńskie Ukraińców, na tragedję w Sokolnikach, Złoczowie i niezliczonych innych miejscach, — którzyście patrzyli na poległych wśród gruzów bombardowanego Lwowa — wołamy do Was łącznie się z nami

w proteście! Myśmy gotowi nie raz, ale trzy razy o głodzie i chłodzie i do ostatniej kropli krwi bronić naszych praw, naszej Galicyi wschodniej.

Niema siły moralnej a tembardziej fizycznej, któraby zmusiła nas do oddania jej Ukraińcom!

Jeżeli koalicja nie może zmusić pokonanych Niemców do oddania ziem zagrabionych nieprawnie to jakim prawem, chce wywierać gwałt na nas?!

Nie oszaleliśmy do tego stopnia! i miast i ziem nie pozwolimy sobie zabierać!

Wzywamy rząd, by oznajmił o naszym protestie koalicji, o proteście, który nie pozostanie głosem wołającego na puszczy, jak ongiś było w Brześciu, bo my mamy broń w ręku! i bagnetem wytyczymy sobie granice!

Każde pogwałcenie naszych świętych praw gwałtem odeprzemy!

Nie uznajemy zapadłej decyzji i słyszeć o niej nie chcemy!

Z naszych piersi nie dawno na bagnety ukraińskie wystawianych wznosimy okrzyk: „Niech żyje polski Lwów! Niech żyje polska Galicya wschodnia!“

Następują liczne podpisy żołnierzy z 4. Dyw. piech. byłych obrońców Lwowa i innych, których to podpisów z powodu wielkiej liczby nie umieszczamy.

O jednolity wyraz całej polskiej

przeciw uł. „ale“ „dy“ „p“ „u“.

Lwów, 16. grudnia.

Komitet Obrony Narodowej postanowił w porozumieniu z szeregiem innych instytucji i zrzeszeń obywatelskich zainicjować akcję, któraby dała jednolity wyraz całej ludności polskiej w Galicyi wschodniej iż chce należeć do Polski. W tym celu KON. ogłasza specjalną deklaracyę motywowaną i przedsiębiorze akcyę zbierania masowych na nią podpisów. To zbiorowe oświadczenie, zaopatrzona w krocie tysięcy, a może i miliony podpisów, będzie tym właśnie wiążącym nas a manifestacyjnym wobec obcych uroczystym wyrazem świadomej solidarniej woli ludności polskiej tego kraju, nad którą — jak deklaracya stwierdza — „niepodobna będzie nigdy przejść do porządku dziennego“!

Komitet O. N. a wraz z nim i my wzywamy gorąco: Niech nieczygie podpisu na tej deklaracyi nie zabraknie! Wszyscy, jak społem potrafili stanąć, by bronić tego miasta i kraju ukochanego — tak społem niech dziś zdeklarują wolę niezłomną trwania na posterunku — nie dania ziemi, wybro-

nionej krwią najdroższą naszych braci i dzieci naszych!

Arkusze z deklaracyą wyłożone zostały we Lwowie, do podpisywania: w Kasynie i Kole Literacko-artystycznym, w cukierni Zaleskiego przy ul. Akademickiej, w księgarniach: Polskiej (Pobornieckiego), Altenberga i Gubrynowicza, w sklepie kwiatowym Starcka i w sklepie Jana Pawłowskiego przy p. Maryackim. Tam też z treścią ich, której ze względu na brak miejsca zamieścić nie jesteśmy w możności, może się każdy zapoznać. — Egzemplarze podpisane prosimy zwracać niezwłocznie do Sekretaryatu Kom. Obr. Narod. ul. Kopernika 1. 20.

NADESLANE.

ZAKŁAD DENTYSTYCZNO-TECHNICZNY
WILHELMA KALTERA
LWÓW, SVKISTOCKA 6 (Passz Hausmana 3a). 2911

3-ch lu 2-ch pokoi z kuchnią
z komfortem, poszukuje bezdzietne małżeństwo. Pośrednictwo będzie soicie wynagrodzone. Zgłoszenia pisemne lub osobiste do A. m. „Gazety Wieczornej“ pod „Rzetelny lokator“. 18839

Co się dzieje w Warszawie?

PADEREWSKI WRÓCIŁ DO BRISTOLU.

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) P. Paderewski opuścił już swoje apartamenty na Zamku i przeniósł się z powrotem do Bristolu. Apartamenty zamkowe zostaną nie-
zajęte, gdyż obecny prezydent ministrów zamieszka w pałacu arcybiskupim przy ul. Miodowej. W przyszłości Zamek nie będzie służyć na mieszkanie szefów Rządu.

„D. ATAKUJE BILIŃSKIEGO.

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) „Gazeta Warszawska“ atakuje b. ministra skarbu Bilińskiego za to, że ten rzekomo miał sprzedać partię ropy Szwajcarii, żądając zapłaty w koronach wskutek czego kurs korony podniósł się.

TO ZOSTANIE MINISTREM SPRAW ZAGR.

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (r) Przyjechał tu z Paryża pan Stanisław Patek, desygnowany na ministra spraw zagranicznych, który został przyjęty przez Naczelnika Państwa. Dotychczas wiadomo jeszcze kto zostanie definitywnie ministrem spraw zagranicznych, albowiem różnice zachodzące pomiędzy Patekiem a p. Maryanem Seydą są bardzo wielkie i wskutek tego trudno osiągnąć porozumienie.

PATEK OSTATECZNIE ZDECYDUJE SIĘ DZIŚ.

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) Z Paryża powrócił delegat na kongres pokojowy p. Patek, który dwukrotnie został przyjęty przez Naczelnika Państwa.

Audycje te p. Patek zostają w łączności ze sprawą obsadzenia stanowiska ministra spraw zagranicznych. Ostatecznej decyzji w tej sprawie spodziewają się we wtorek.

NOWI MINISTROWIE OBJĘLI URZĘDOWANIE.

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) Nowi ministrowie objęli dziś urządowanie, poczem odbyło się posiedzenie Rady ministrów, na którym prezes Skulski podał w krótkim zarysie swoje exposé, — które wygłosi na czwarkowym posiedzeniu Sejmu.

TYLKO JEDNO POSIEDZENIE SEJMU.

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) W kołach politycznych krąży pogłoska, że wbrew pierwotnym zamiarom możliwe jest odbycie przed świętami tylko jednego posiedzenia Sejmu we czwartek 18 bm. Posiedzenie to byłoby poświęcone wyłącznie programowi nowego gabinetu i krótkim oświadczeniom przedstawicieli klubów sejmowych. Posiedzenie czwartkowe zakończy sesję przedświąteczną Sejmu.

MINISTER SZCZENIOWSKI ŻEGNA SIĘ.

Warszawa, 15. grudnia.

(PAT.) Dziś odbyło się pożegnanie ministra przemysłu i handlu p. Ignacego Szczeniowskiego. Do zgromadzonego personelu ministerstwa p. Szczeniowski powiedział między innymi: Dla ułatwienia utworzenia większości sejmowej czynnikami fachowe ustępują politycznym. W chwili gdy odchodzę nasz przemysł silnie zniszczony przez okupantów ma jednak warunki rozwoju. Dobór sił technicznych nieustępujący zagranicznemu, obfitość sił robotniczych o dobrobyt których i o postęp kulturalny powinien się ciągle przemysłowiec starać, niski kurs waluty, stanowiący teraz dużą przeszkodę eksportu, pozwalają przemysłowi polskiemu konkurować i zdobywać rynki zachodnie. Wzmocniwszy się wywozem na Zachód będzie mógł przy podniesieniu się waluty nasz przemysł skrócić czasy normalne zająć pierwszorzędne stanowisko na naturalnych swoich rynkach Wschodu. Mój następca za kilka dni będzie miał oprócz węgla krajowego jeszcze 250.000 ton węgla z Niemiec, to jest powiększenie o 50 proc. wytwórczości. W imieniu współpracowników ministerstwa odpowiedział dr. Henryk Strassburger podnosząc zasługi ustępującego ministra.

O ZACHOWANIE MINISTERSTW ZDROWIA I KULTURY.

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) Czynione są tu starania, mające na celu zachowanie nadal ministerstwa zdrowia, oraz kultury i sztuki.

GEN. MANNERHEIM OPUŚCIŁ WARSZAWĘ.

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) Były naczelny wódz armii fińskiej gen. Mannerheim opuścił po 2 tygodniowym pobycie, Warszawę.

ROKOWANIA Z BOLSZEWIKAMI O WYMIANĘ JEŃCÓW PRZERWANE.

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) Rokowania pomiędzy przedstawicielami Rządu Polskiego a republiką sowiecką w sprawie wymiany jeńców zostały przerwane na dwa tygodnie. — Przerwę tę spowodowały względy natury technicznej.

„SŁAWIAŃSKAJA ZARIA“ ŹŁE INFORMUJE.

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) Z powodu doniesień dziennika „Sławiańska Zaria“, powtórzonych przez prasę lwowską, jakoby koalicja zabroniła dalszego nosiszenia się Polski na Wschód, oświadcza tu w sferach miarodajnych, że wiadomość ta wyssana jest z palca.

na Skulskiego za wyrażnie prawicowy, ze względu jednak na ciężkie położenie Państwa poleca posłom ludowym grupy Wyzwolenia poprzeć ten rząd — lecz tylko co do konieczności państwowych. Oprócz tego żąda zjazd natychmiastowego reaktywowania uchwały sejmowej w sprawie reformy rolnej z 10. lipca br., zastrzegając się przeciw ewentualnemu kompromisowi w tej sprawie. Następnie uchwalono domagać się przyspieszenia załatwienia konstytucji demokratycznej, po uchwaleniu której ma być Sejm natychmiast rozwiązany.

UKŁAD POLSKIEJ P. K. O. Z WIEDŹSKĄ.

Wiedeń, 15. grudnia.

(PAT.) Poczta Kasa Oszczędności w Wiedniu zawarła z Poczta Kasą Oszczędności w Warszawie układ na podstawie, którego polskie konta czekowe ze starego rachunku koronowego mają przejść do Poczty Kasie Oszczędności w Warszawie. Akcja będzie przeprowadzona w przeciągu miesiąca grudnia br. Wkładki, które polscy właściciele posiadają już w wiedeńskiej Poczcie Kasie Oszczędności w stemplowanych koronach austriackich pozostaną nienaruszone i będą dalej prowadzone w dotychczasowy sposób w Wiedniu. Układ odnosi się również do książeczek wkładowych i umożliwia właścicielom, znajdującym się w Polsce wycofanie swoich wkładek przez Poczta Kasę Oszczędności w Warszawie. W końcu poruszono także myśl obrotu między obiema pocztowymi Kasami Oszczędności, co nastąpi dopiero wtedy kiedy zezwoli na to stosunki walutowe.

UKŁAD POLSKO - NIEMIECKI PRZYJĘTY W PIERWSZYM CZYTANIU PRZEZ NIEMCÓW.

Poznań, 15. grudnia.

(PAT.) Rad. Lyon. Na sobotnim posiedzeniu zgromadzenia narodowego odbyło się pierwsze czytanie polsko-niemieckiego układu. Obecni byli ministrowie Mueller i Schifner. Pierwszy zabrał głos Mueller poruszając sprawę urzędników niemieckich, którzy mają pozostać na ziemiach polskich. Zaznaczył, że układ dotyczący jest przejściowym. Tymczasowe załatwienie kwestii urzędników i sprawa amnestii były bardzo naglące i nie można ich było załatwić przed ratyfikacją traktatu pokojowego. Rząd polski nie rozporządza dostateczną liczbą urzędników, wobec czego urzędnicy niemieccy mają pozostać na czas przejściowy na ziemiach, które mają być oddane Polsce. Na propozycję polską zgodziliśmy się z pewnymi zastrzeżeniami. Majątek urzędników tych nie ulega likwidacji. Ustawa ma obowiązywać na czas krótki. W głosowaniu wniosek został przyjęty.

NADESŁANE.



450 cudzoziemców wydanych z Warszawy!

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) Władze administracyjne zarządziły wywiezienie z Warszawy 450 cudzoziem-

ców, przeważnie Rosyan. Równocześnie toczą się rokowania, aby wydaleniu mogli się udać do Rosji przez front Denikina.

P. S. L. grozi znowu rozłam!

Członkowie klubu „Wyzwolenie“ zamierzają wystąpić!

Warszawa, 15. grudnia.

(Tel. wł.) (fr) Z inicjatywy lewicy „Wyzwolenia“ zwołane zostało do Warszawy posiedzenie naczelnej rady tego stronnictwa na dziś i jutro. Przybyli na posiedzenie liczni delegaci. Przedmiotem obrad poufnych była sprawa stosunku „Wyzwolenia“ do utworzonej większości sejmowej. Atakowano klub sejmowy PSL za sojusz z narodowym zjednoczeniem ludowym a pośrednio także ze związkiem narodowo-ludowym, uwido-

doczniającym się w powołaniu p. Władysława Grabskiego i p. Maryana Seydy do gabinetu. Rozprawy objawiły na ogół tendencję krytykującą. Do późnego wieczora nie ogłoszono żadnego komunikatu. Jak słychać, ma zapasę uchwały, proponowana przez Tugutę, a domagająca się wystąpienia posłów klubu Wyzwolenia z PSL. Łącznie z tem zebrała się dziś w Sejmie frakcja zwolenników Tuguty, których uchwały mają być decydujące. Narady trwają dalej.

Grupa „Wyzwolenia“ poprze Skulskiego tylko w koniecznościach państwowych.

Warszawa, 15. grudnia.

(PAT.) Zjazd Rady naczelnej PSL (grupy Wyzwolenia) przerwano po 2 dniowych obradach

wniosek posła Tuguty wyrażający hołd Naczelnikowi Państwa, oraz następującą rezolucję: Rada Naczelna PSL (grupa Wyzwolenie) uważa rząd pa-



N A D E S Ł A N E



największy kinoteatr w Lwowie wyświetla od niedzieli 14 bm. przy ilustracji koncertowych organów i doborowej orkiestry

Nową amerykańską sztukę w 4-rech częściach pod tytułem:

Wdzięk zwycięzca

ze sławną artystką **MARY MILES** w głównej roli.

Nadto arcybawna humoreska

Ostrożnie z kwestarkami.

Kin KORSO
HENNY PORTEN

Academicki 5. Od wtorku 16-go grudnia b. r.

we wspaniał. dramacie w 4 aktach

GŁOS KRWI

Doborowe uzupełnienie.

18922

Ruch towarowy między Polską a Austrią przez Czechów zastanowiony?

Wiedeń, 15. grudnia.

(Telef.) (fr) „Der Abend” donosi, że w kołach eksportatorów wiedeńskich krąży wiadomość, iż ruch towarowy przez Morawy do Polski został przez Czechów zastanowiony. Podróżni, którzy

przybyli z Lundenburga opowiadają, że widzieli tam wagony kolejowe przepełnione rannymi czeskimi. Przypuszczają, że chodzi tu o rannych w potyczkach, które się rozegrały w związku z zarządzeniami czeskimi przeciwko Węgom.

W Wiedniu żądają wypłat w Koronach niestemplowanych!

Rokowania o traktaty handlowe Polski z Austrią, Czechami i Jugosławią

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) Przybył tu kierownik misji handlowej we Wiedniu p. Henryk Krupski wraz ze sekretarzem drem Kłosowskim. Celem ich pobytu jest wdrożenie układów w sprawie traktatu handlowego między Polską a Austrią a także Cze-

chami i Jugosławią. Najważniejszym przedmiotem rokowań będzie zagadnienie waluty, w jakiej się mają odbywać dalsze wypłaty Austrii. We Wiedniu żądają wypłaty w koronach niestemplowanych, których kurs jest wyższy aniżeli stemplowanych koron austriackich.

Śląsk cieszyński domaga się wojskowej okupacji przez Rząd Polski!

Cieszyn, 15. grudnia.

(PAT.) We Fryszacie i niemieckiej Lutyni odbyły się wczoraj olbrzymie wiece protestujące przeciw gwałtom czeskim. Na obu wiecach jednomyślnie zażądano od Rządu warszawskiego natychmiastowej wojskowej okupacji Śląska Cieszyńskiego aż po Ostrawicę, celem obrony życia naszego i honoru państwa, w przeciwnym razie Rada narodowa Księstwa Cieszyńskiego winna wyciągnąć z tego odpowiednie konsekwencje i nie cofnąć się nawet przed samoobroną. Odpowiedzialnym jednak za skutki aktów, wywołanych

rozpaczliwą opinią całego społeczeństwa uczyniono Rząd Polski w Warszawie.

Warszawa, 15. grudnia.

(PAT.) Dziś przybyła do Warszawy delegacja ze Śląska Cieszyńskiego, celem przedstawienia Naczelnikowi Państwa i kompetentnym czynnikom rządowym niestychanych szyskan, jakich dopuszczają się Czesi na ludności polskiej poza linią demarkacyjną, z żądaniem poczynienia stanowczych kroków celem wyegzekwowania postanowień układu pokojowego z dnia 3. lutego br.

Orawę zamieszkują Polacy!

Słowacy stwierdzają to samo.

Nowy Targ, 15. grudnia.

(Telef.) (r) Otrzymało tu numer pisma słowackiego, wychodzącego w Budapeszcie pt. „Słowencki Narod”, który zawiera sensacyjny artykuł o Orawie. „Słowencki Narod”, uzasadniając

sztuczność koncepcji państwa czesko-słowackiego stwierdza, że fałszywym jest twierdzenie czeskie, jakoby na Orawie mieszkali górale słowacy. Orawę zamieszkują bowiem Polacy

Czesi prowokują zatarg z Węgrami i zarządzają aresztowania obywateli węgierskich!

Wiedeń, 15. grudnia.

(Telef.) (fr) Dowiaduję się, że Czesi na Słowaczynie aresztują wybitniejszych obywateli węgierskich i jako zakładników umieszczają ich po więzieniach. Czesi mają wogóle przygotowane dokładne listy osób, które mają być aresztowa-

wane na wypadek konfliktu czesko-węgierskiego. W kołach węgierskich twierdzą, że Czesi rozmysłnie chcą sprowokować konflikt, chcąc napasać na Węgry jeszcze zanim armia węgierska będzie zupełnie gotowa do walki.

Czesi, zaniepokojeni stanowiskiem Węgier i Polski, dążą do sojuszu Czechosłowacy z Austrią!

Wiedeń, 15. grudnia.

(Telef.) (fr) „Der Morgen” podaje z Pragi następujący obraz sytuacji: Z wielkim napięciem

nie oczekują tu wyniku konferencji z kanclerzem austr. Rennerem, która ma się odbyć jeszcze przed Bożym Narodzeniem. Wedle wyrażenia mia-

rodajnych kół czeskich, rokowania te odnosić się mają jedynie do spraw gospodarczych, istnieje jednak wielkie prawdopodobieństwo, że rokowania te przygotować mają grunt dla późniejszej akcji politycznej. Faktem jest, że w Pradze panuje zaniepokojenie z powodu stanowiska Węgier i Polski. Oba te kraje palają wielką nienawiścią przeciwko Czechom. Węgrzy starają się wejść w ścisły stosunek z Polską i to nie tylko na polu gospodarczym, ale także i politycznym oraz wojskowym. Do tego przyłącza się ruch monarchistyczny, panujący na Węgrzech, który może się przerzucić na Polskę. Związek między obu państwami wywiera silny skutek i na Czechosłowację. Można tedy łatwo zrozumieć, iż w Pradze zmienił się nastrój wobec Austrii, zwłaszcza, że Austria jest łącznikiem między Słowianami północnymi i południowymi, a tego połączenia potrzeba Czechosłowacy jak codziennego chleba, gdyż inaczej byłaby zupełnie izolowana. Już teraz mówią o tem, że Węgrzy nie troszczą się o koalicję i będą się starali o to, aby Słowacy napowrót odebrać. Bez związku zatem Czechosłowacy z Austrią i południowymi Słowianami państwo Czesko-słowackie byłoby nie do utrzymania. Zdaje się, że i w Paryżu to rozumieją, że jak Austria dopomaga do utrzymania Czechosłowacy, tak samo i Czechosłowacy pomoże Austrii do utrzymania zachodnich Węgier.

CZESKI TAJNY ROZKAZ MOBILIZACYJNY.

Bogumin, 15. grudnia.

(PAT.) Czesi wydali tajny rozkaz mobilizacyjny dla roczników od 18 do 25 roku życia. Na linii Donawa umocniono pozycje zasiekami drucianymi. Dnia 11 bm. przybyły tam dwie kompanie piechoty.

TAJNE NARADY.

Wiedeń, 15. grudnia.

(PAT.) „Der Morgen” donosi, że konferencja między Rennerem a Baneszem wydała rezultaty, szczegóły jednak są trzymane na razie w tajemnicy.

CZEGO CHCE AUSTRIA?

Praga, 15. grudnia.

(PAT.) Jak dzienniki czeskie pisząc o konferencji austr. kanclerza z przedstawicielami rządu czeskiego donoszą: Austria chce chętnie objąć rolę łącznika między północnymi a południowymi państwami słowiańskimi.

NOWE MINISTERSTWO W CZECHACH.

Cieszyn, 15. grudnia

(Telef.) (r) Gabinet czeski został rozszerzony. Stworzono tam mianowicie nowe ministerstwo ujednolajnienia prawodawstwa. Tekę tę objął dr. Milan Hodža.

NADESŁANE.

EDMUND ŻYCHOWICZ

ARCHITEKT KONC. BUDOWNICZY 2704

WYKONUJE PLANY ORAZ
ROBOTY WCHODZĄCE
W ZAKRES BUDOWNICTWA
WE LWOWIE, UL. ZYBLIKIEWICZA L. 8

Ważne dla wszystkich!

Żądacie tylko znanych ze swej dobroci wykwalifikowanych

MYDEŁ TOALETOWYCH

wyrobu fabryki „HELIOS” w Warszawie.

Wyrób przedwojenny Wyrób przedwojenny

Do nabycia we wszystkich perfumeryach, drogueryach itp. 18922

Anglia i Francja wykreśliły w Europie swe sfery interesów!

Wiedeń, 15. grudnia.
„P.A.L.“, „N. Wr. Tagblatt“ donosi, że na podstawie konferencji londyńskiej nastąpiło dokładne rozgraniczenie sfery interesów gospodarczych i

politycznych poszczególnych mocarstw w centralnej Europie i na Bałkanie. — Słychać, że Austria będzie odtąd oddaną w sferę interesów Francji.

Finlandya żąda neutralizacji Bałtyku!

Warszawa, 15. grudnia.
(Telef.) (m) Otrzymało tu wiadomość, że

Finlandya zamierza wnieść na forum międzynarodowe projekt neutralizacji Morza bałtyckiego.

NADESLANE.

Dentysta Dr. KATZ JAKOB
ul. Mickiewicza 6 w Przemyślu pow. ordynuje jak zwykle. 18890

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. MICHAŁ SALPETER
Sykstuska 17, ord. od 8—9 i od 12—6. 2895

SPECYALISTA CHOROBY WENERYCZ. i SKÓRNYCH
Dr. HENRYK ROSMARIN
ord. od 8—10, 12—1, 3—6. Lw. w Kopernika 12. 2894

ADWOKAT
Dr. ALFRED SPIRER
otworzył kancelaryę adwokacką w Jaśle. 2852

SPECYALISTA CHOROBY SKÓRNYCH I WENERYCZ.
Dr. A. SCHWARZ
sekundaryusz szpitala powszechn. przeprowadził się na ul. Słowackiego 4 (naprzeciw gł. poczty). 2873

Dr. med. Aug. s'a AUEBACH-GROBELOWA
ordynuje w chorobach dzieci od godz. 2—4 popołudniu
Lwów, ul. Krakowska 1. 14. 280

ZAKŁAD LEH. R. KO-DENTYSTYCZ.
i TECHNICZNO-DENTYSTYCZNY
DR. HENRYKA I BERNARDA BERGERA
Lwów, ul. Legionów 1. 7. 2575

Specjalista chorób skórnych i wenerycznych
Dr. HESCHELES 2912
ord. od 10—12 i 3—5 pop., dla kobiet 2—3 Sykstuska 16.

CASINO DE PARIS
Lwów, Rejtana 3.
NOWY ŚWIETNY PROGRAM
od 16. do 31. grudnia b. r.

Wiedzy innemi świeżymi atrakcjami: Fedorówna, znakomita rosyjska tancerka. Dembot Lillian, świetna polska śpiewaczka. Mały Mleczek, tancerz rosyjski. — Kapelmistrz Pastor wykona solo skrzypcowe. Cygańskie melodje Sarasatego. 18926

Co pisze organ Denikina?

Lwów, 16. grudnia.

Informacje wojskowo-strategiczne „Słowa Polskiego“ stały się od niedawna tak cenne, że mógłby ich pozazdrościć nawet sam szef sztabu Menelka.

Z takiego n. p. „Listu z Płoskirowa“, drukowanego we wczorajszym n-rze, wylawiamy sensację pierwszej klasy, kiedy to zaciągający mocno z rosyjska w swoim stylu korespondent wyraża, że Rosjanie zajęli Płoskirów dzięki temu, że „armia polska, nie mogąc zdecydować się na krok stanowczy, nie opanowała go wprzód, co było ogólnie spodziewane“. Naturalnie chwiejne w decyzjach wojsko polskie, ani nie może mierzyć się z żołnierzami Denikina, czego dowodem uwaga, jaką usłyszał korespondent ze strony wojskowości rosyjskiej, iż „dowództwo polskie wysłało do sztabów ochotniczych wojsk młodych i mało poważnych oficerów“. Ot, do kogo wojskowość nasza winna pójść po naukę! Czytajcie „Słowo Polskie!“

Mało tego! Skłonność do zezowania wyrażonego w stronę Rosji nie krępuje się już dziś tak, jak w r. 1914, żadnymi skrupułami. To też dowiadujemy się, że „zachowanie władz i wojskowych z armii ochotniczej wobec Polaków miejscowych, polskości i państwa polskiego jest nacechowane życzliwością“. (Widzieliśmy dość dowodów tej życzliwości podczas inwazyi. Przyp. Red.) „Rosjanie odradzającego się państwa w ca-

łej rozwiążności (sic!!!) uświadamiają sobie, że walka rozpoczęta z germanizmem nie jest skończona, że siły rosyjskie na wykonanie tego wielkiego zadania jest stanowczo za mało i że dla szczęśliwego i niezawodnego zakończenia tej ciężkiej walki konieczne jest zbliżenie polsko-rosyjskie“. Bo „o pretensjach Rosjan do Galicji wschodniej nie słyszy się. Natomiast kwestya granic między Rosją a Polską jest uważana jako sprawa (sic!!!) do załatwienia między dwoma dobrymi sąsiadami“.

„Trudno sobie wytłumaczyć — informuje „Słowo Polskie“ pułk. Rjeszetin — rozebranie toru koło Wołkowic, który zestawiono nietknięty w czasie nieukończonych walk z Ukraińcami, jeszcze przed rozejmem z Polską. Normalnie tego rodzaju demonstracja może być uważana jako przygrywka (!!!) do kroków wojennych... no, ale dowódcy armii ochotniczej uważają ją za nieporozumienie.“

No... ale że w tej walce projektowanej z germanizmem — my bylibyśmy kozłem ołtarnym o tem korespondent nie wie, tak są jak — o dziwo! — nie słyszał nic o pretensjach Rosjan do Galicji wschodniej, choć trąbił o tem tyle w ostatnich czasach dzienniki rosyjskie z „Kijewlianinem“ na czele. Jakże jednak ma korespondent „Słowa Polskiego“ pisać inaczej, skoro informatorem jego był pułkownik rosyjski Rjeszetin. Sapienti sat!

Z D N I A.

OBRONCA LWOWA.

W rocznicę Lwowa odbywa się raut
Godzina osma bije na zegarze
Przed gmach zajęddza z hukiem mnóstwo aut
Wojskowi, radni, panie i paskarze.

Tu błysnie brylant, tam ci mignie tren,
Buta na dobrze odżywionych licach.
W obronie Lwowa udział mieli ten,
Że się dokładnie kryli po piwnicach.

Ciągle gość nowy przestępuje próg.
Muzyka dzwoni — na sali już ciasno
I luna pada na uliczny bruk
Z tysiąca okien, oświetlonych jasno.

Pod murem stoi, skryty w nocy mrok
Dwunastoletni, źle odziany żołnierz
W świecące okna wbił ciekawie wzrok
Przed mrozem tuląc płową głowę w kołnierz.

I w sercu chłopca wstaje słuszny gniew
I takie słowa wyrzekł w pewnej chwili —
„Psia krew! ja dla nich przelewałem krew,
Ale na żarcie mię nie zaprosili!“ —

Nemo.

KRONIKA

Repertuar Teatru miejskiego.

We wtorek 16 grudnia o godz. 7 wiecz. po raz 3-ci „Wasy i peruka“, komedia w 3 aktach Józefa Korzeniowskiego, w niezmienionej obsadzie.

Repertuar teatru fil.-art. „CZWÓRKA“ (ul. Szaszkiewicza 1. 5, naprz. żandarmeryi):

Dziś i codziennie do niedzieli 21. grudnia o godz. 7.30: Program VIII: Prolog: S. Michałowski. „Awanturka w hotelu“, farsa w 1. akcie z francuskiego (N. Niovilla, Z. Orwicz, J. Rygier). Na ogólne żądanie: „Mister Shoking i Miss Etykieta“, groteska śpiewna J. Wima. (Anda Kitschman, M. Windheim). „Głód mieszkaniowy“, aktualna tragifarsa na tle stosunków lwowskich H. Mleta, w przeróbce Andy Kitschman (A. Kitschman, N. Niovilla, M. Halicz, S. Michałowski, Z. Orwicz, J. Rygier, M. Tarłowski, M. Windheim). Nowe numery solowe wykonają: Anda Kitschman, S. Michałowski, M. Windheim. Konferuje S. Michałowski.

W niedzielę, dnia 21 bm. przedstawienie popołudniowe o godz. 4 po zniżonych cenach z kompletnym programem wieczornym.

W poniedziałek 22 grudnia premiera programu IX-go.

Gen. Del. Rządu dr. Kazimierz Gątecki wyjechał dzisiaj w południe w sprawach aprowizacyi kraju do Warszawy.

(s—i) Mróz nieznaczny ulitował się nad mieszkańcami Lwowa i ściał wczorajszej rocy rzeki błotniste, przez jakie musieliśmy brodzić skutkiem niedbałstwa magistratu, który niewiadomo, czy pomyślił nad wywiezieniem z ulic gruz zamartwych, iżby uniknąć w razie odwilży ponownej powodzi błotnej.

Koncert Wilhelma Backhousa, sławnego pianisty, odbędzie się dziś we wtorek w sali Towarzystwa muzycznego.

Pamiętniki hr. Tarnowskiej. Sławną twódcielką rosyjską hr. Tarnowską, której krok każdy — jak wiadomo — znaczył się tragedjami mężczyzn, zaślepionych w jej uroczej postaci, pozostawiła po sobie niezwykle interesujące pamiętniki. W pamiętnikach tych streszcza hr. Tarnowska przebieg całego swojego życia. W jednym miejscu wyznaje szczerze, iż największą siłą jej, którą tak rzetelnie przyciągała mężczyzn, były jej perfumy. Żaden z jej wielbicieli, zazawszy raz upojonego ich zapachu, nie zdołał już nigdy wyzwolić się z pod jej wpływu. Hr. Tarnowska stwierdza, iż używała przez całe życie jedynie perfum znanej marki „Alba“. Perfumy te do nabycia we firmie „Alba“ ul. Halicka 21, (róg Wałowej), gdzie ponadto można otrzymać wszystkie krajowe i francuskie artykuły wchodzące w zakres kosmetyki i perfumeryi. 18915

Dr. A. Pesches otwiera z dniem dzisiejszym zakład lekarsko-dentystyczny we Lwowie, pl. Maryacki 1. 5, II p. (dawniej Hotel Francuski). Dział techniczny prowadzi Albert Katz, b. długoletni asystent WP. Dr. Dattnera. 2919

Jadwiga Leichter-Lechicka, żona sekretarza skarbu, zmarła we Lwowie 15 bm. Pogrzeb w środę o 3.30, Orzeszkowej 5. 2940

Wykrycie tajnego magazynu obuwia.

5.000 par obuwia ukrytych. — Kłamliwe wykryty. — Zapieczerowanie magazynu.

Lwów, 16. grudnia.

Jak już donieśliśmy MSO. wykryła, że firma czeska A. i T. Bata ze Zlína na Morawach magazynuje obuwie, a przeprowadzona z polecenia D. O. E. wspólnie z żandarmeryą dnia 12. bm. rewizya w sklepie tej firmy przy ul. Akademickiej 1. 5, dała wynik nadspodziewny. — W magazynach sklepowych oraz w osobnym magazynie przy ul. Kopernika 1. 18

znaleziono 2.799 par trzewików męskich boksowych, 190 par męskich luctowych i 2.155 par półbutów damskich

Firma ta w swym sklepie przy ul. Akademickiej sprzedaje tylko tzw. drewniaki (buciki z drewnianą podeszwą). Personal sklepowy indagowany na miejscu przed rewizją oświadczył, że piórz drewniaków niema w sklepie żadnego innego obuwia.

Po znalezieniu zapasów w sklepie oświadczył tak personal jak i kierownik firmy, że obuwia tego sprzedawać nie mogli, gdyż firma nie podała cen dla detalicznej sprzedaży, mimo, że towar ten został zmagazynowany tak w sklepie jak i w odrębnym magazynie przy ul. Kopernika 1. 18, gdzie

znaleziono 47 skrzyń po 60 par dotąd nie otwartych i nadeszedł do Lwowa jeszcze 7 listopada br. Dopiero dalsze dochodzenia wykazały, że zeznania kierownika firmy i personelu są niezgodne z prawdą,

albowiem księgi wykazały, że ceny detaliczne są mi znane mianowicie boksowe męskie i półbuciki damskie po 440 kor., buciki juchtowe po 395 kor. za 1 parę. M. S. O. opieczetowała magazyn sklepowy, zaś żandarmeria odrębny magazyn przy ul. Kopernika z polecenia Intendatury D. O. E., poczem doniosła o tem urzędowi dla walki z lichwą i spekulacją handlową i tam też odesłała klucz od magazynu sklepowego.

Dramat złodziejsko-honorowy.

Lwów, 16. grudnia.

(zet) Niebawem stanie przed trybunałem tutejszego sądu karnego M. Pechman, osobnik znany w naszym półświatku złodziejskim, pod zarzutem zbrodni zabójstwa, dokonanej w maju 1917 r. w aresztach policyjnych na Jakobie Mellerze.

Pozornie jest to sprawa pospolita, jak setki jej podobnych, gdyby nie to złodziejsko-rycerskie na którym się rozegrała. Powodem zbrodni było oskarżenie Pechmana wobec sztabu generalnego złodziejskiego przez Mellerę, jakoby Pechman był „kapusiem”. Chcąc zadać kłam takiemu w pojęciach „zawodowców” hańbiącemu posądzeniu, Pechman dowiedziawszy, iż wróg jego, Meller znalazł się raz pewnego po raz niewiadomo który w aresztach policyjnych, dał się z rozmysłu policyi zaprosztować, iżby raz już ostatecznie załatwić swoje porachunki z Mellerem.

Wedle przypuszczeń obliczeń winien był Pechmann znaleźć się we wspólnej celi z Mellerem. I tak się też stało. To też bez namysłu wszczął Pechmann awanturę ze swoim wrogiem, w czasie której dobył noża i pokaleczył nim Mellerę tak ciężko, że Meller zmarł z ran odniesionych jeszcze tej samej nocy.

W toku śledztwa, jeszcze przed dwoma laty wyszło na jaw, że Pechmann jest właściwie umysłowo chory. Wobec tego zamiast pod sąd oddano Pechmanna do leczenia w zakładzie kulkoparkowskim. I teraz na Kulkoparkowie orzeczono, iż Pechmann po przeprowadzonej tamże kuracji „przyszł do rozumu”. Wobec tego obecnie stanie przed sądem, żeby odpowiedzieć za swój czyn z roku 1917.

A że do rozprawy zostaną powołane w charakterze świadków „znakomitsze” jednostki z lwowskiego fachu złodziejskiego, jak nie mniej kołbiety z półświatka, przeto zapowiada się ona nadzwyczaj sensacyjnie.

Morderca, skłoniony wyrzutami sumienia, oddaje się w ręce sprawiedliwości.

Z TARNOWSKIEJ SALI SĄDOWEJ.

(Od naszego tarnowskiego korespondenta).

Tarnów, w grudniu.

Umysł Tarnowian zajmuje sensacyjny obrót sprawy, której początki sięgają kilku tygodni wstecz.

W nocy z 4. na 5. z. m. wtargnęło do mieszkania kupca, żyda, w Dębicy, czterech zamaskowanych, rośliwych mężczyzn i zażądali pieniędzy od kupcowej, której dla bezpieczeństwa polecili podnieść ręce w górę. Zabrali gotówkę w kwocie 13 tysięcy koron i już mieli odejść. Kupcowa, przerażona chciała uciec oknem ale jeden z bandytów ją przytrzymał.

W czasie, gdy bandyci dalej poszukiwali zdobywczy, wszedł do mieszkania mąż kupcowej i syn przez otwarte okno, drzwi bowiem były zamknięte. Przerażony kupiec krzyknął, w tem jeden z bandytów wystrzelił kładąc go trupem. syn zaś został tylko zraniony.

Upłynęło sporo czasu, agenci z Krakowa stracili nadzieję wyśledzenia sprawców. Ale mściwe boginie zemsty nie dały zasnąć jednemu ze spólników, to też zgłosił się osobiście do żandarmerii,

z przyznaniem się do zbrodni. Jest to pomocnik tercjana w gimnazjum, który wespół ze starszym tercjanem brał udział w napadzie. Innych dwóch współuczestników zbrodni zdradzić nie chcą, twierdząc że ich nie znają. Jeden z tych niewyśledzonych miał zabić kupca. Tyle narazie z aktów sądowych.

ZAMACH SAMOBÓJCZY GIMNAZYSTY.

Kraków, 15. grudnia.

(Telef.) (m) Uczeń gimnazjalny Jan Krębski, zrozpaczony złą notą otrzymaną w szkole, wyszedł w czasie lekcji z lasy i wymierzył do siebie z rewolweru. Kula przebiła klatkę piersiową. Ranę przewieziono w stanie groźnym do szpitala.

KOMENDANT POLICJI WARSZAWSKIEJ ARESZTOWANY.

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (r) „Przegląd Wieczorny” donosi, iż aresztowano komendanta policji Turkuł-Piaskowskiego za nadużycia dokonywane na stanowisku urzędowym Piaskowski sprzedawał kontygentowaną broń. Przedstawiał fałszywe wykazy płac żołnierzy policyjnych, a także przywłaszczał sobie pieniądze, które wręczano tytułem łapówki szeregowcom, a których ci nie przytęli i złożyli na policji.

OSZUST W MUNDURZE OFICERA UJĘTY!

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) W Łodzi aresztowano niejakiego Posner-Berygelskiego, który w mundurze porucznika W. P. dokonał wielu oszustw i nadużyć na froncie wschodnim. Aresztowanego przewieziono do Warszawy i osadzono w cytadeli

JESZCZE JEDNO ARESZTOWANIE.

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) Za nadużycia uprawiane w urzędzie warszawskiej w dziale paszportów zagranicznych zawieszono w urzędowaniu naczelnika tego oddziału p. Bedleckiego, przeciw któremu toczy się śledztwo.

ZBROJNE STARCIE STRAŻY KOLEJOWEJ Z SZAJKĄ BANDYTÓW.

Warszawa, 15. grudnia.

(Telef.) (m) W lesie Kościńskim koło Mławy przyszło do zbrojnego starcia pomiędzy strażą kolejową a szajką bandytów, którzy stale urządzali w tem miejscu napady rabunkowe na podróżnych. W czasie strzelaniny 1 żołnierz został ciężko ranny, trzech zaś otrzymali lżejsze rany. Bandyci zbiegli.

BANDYCI STRZELAJĄ DO ŻANDARMÓW.

Kraków, 15. grudnia.

(Telef.) (s) Żandarmeria w Tulechowie spotkała wczoraj czterech bandytów na szosie obławianych tobołkami. Na żądanie, by się wyłegitymowali ci strzelili z brauningów i zabili jednego żandarmę a jednego ciężko ranili, poczem zbiegli.

LICHWIARZ POD KLUCZEM.

Kraków, 15. grudnia.

(Telef.) (s) Aresztowano t. Stefana Sienieńskiego właśc. gospodarstwa rolnego w Krowodrzy pod Krakowem, który wypożyczał na lichwe większe sumy pieniężne, biorąc za wypożyczenie od 100 do 200%. Między innymi za wypożyczenie 10 tysięcy koron brał aresztowany 600 koron tygodniowej prowizji aż do czasu oddania całej sumy.

Systematyczne okradanie wojskow. szpitala w Krakowie!

Aresztowanie bandy złodziejskiej.

Kraków, 15. grudnia.

(Telef.) (s) W sprawie znanej kradzieży w szpitalu wojskowym aresztowano wczoraj na ulicy Szpitalnej Stefana Dorożyńskiego lat 19, który niósł toboł kradzionej bielizny na sprzedaż. Aresztowano również w tej samej sprawie Józefa Paszę, przyjaciela Dorożyńskiego. Obydwaj kradli bieliznę na większą sumę na szkodę wiceprezydenta miasta Krakowa p. Rollego. W toku dochodzeń wyszło na jaw, że oni trudnili się sprzedażą kradzonej bielizny po szpitalach wojsko-

wych krakowskich. Aresztowano również siostrę Dorożyńskiego 18 letnią Władysławę, która wspólnie z por. Kazimierzem Piławskim i sierż. Alojzym Bocheńskim jak również 17-letnim Michałem Piłńskim i Maryą Parchetą, dokonywała od dłuższego czasu w szpitalu wojskowym nr. 9 systematycznej kradzieży bielizny i innych rzeczy wartościowych przeważnie pochodzących z darów amerykańskich. Szkoda wynosi kilkadziesiąt tysięcy koron.

Kursa giełdy lwowskiej.

Lwów, 15. grudnia.

Waluta Koronowa.

Akcyje za sztukę (Włącznis z kuponem bieżącym).
(Wartość nominalna oraz ostatnia dywidenda).

	placę żądają
Bank polski dla rolnictwa, handlu i przemysłu 400—24	555.—
Bank ludowy 200—10	305.—
Bank hipot. ziemny 400—24	485.—
Tow. akc. Górka 200—14	750.—
Tow. akc. Zieleniewski 200—10	850.—
Tow. akc. Wang 200—0	275.—
Tow. akc. Przeworsk 1000—80	2150.—
Tow. akc. Rakuszawa 200—13	450.—
Lwowski akc. Zakład zastaw. 400—14	460.—
Tow. akc. fabr. kart 200—0	325.—
Tow. akc. Chodorów 200—0	—
Bank hipoteczny galic. 400—28	720.— 730.—
Bank przemysłowy 400—20	630.—
Tow. akc. browarów lwowskich 500—50	820.—
Bank ziemski kredytowy galicyjski 400—24	515.— 525.—
Tow. akc. Gafota 200—0	300.—
Polskie Tow. handlowe 200—	495.—

Listy zastawne za sto kor. (bez kuponu bieżącego)

Tow. kred. gal. ziem. 4 i pół proc.	109.75	110.75
Tow. kred. gal. ziem. 4 proc.	103.25	106.25
Bank kraj. gal. 4 i pół proc.	106.50	107.50
Bank kraj. gal. 4 proc.	104.75	105.75
Bank hip. gal. 4 i pół proc.	106.—	107.—
Bank hip. gal. 4 proc.	103.50	104.50
Bank kred. ziem. 4 i pół proc.	105.50	106.50
Bank hip. ziem. 4 i pół proc.	106.75	107.25
Bank polski dla handlu i przem. 4 i pół proc.	105.—	106.—

Obligacje za 100 kor. (bez kuponu bieżącego)

Komun. Banku kraj. 4 i pół proc.	105.50	106.50
Komun. Banku kraj. 4 proc.	103.—	104.—

Koleje lokal. Banku kraj. 4 proc.	101.—	102.—
Pożyczka kraj. z r. 1893, 1904, 1905 4 proc.	101.50	102.50
Poż. kraj. z r. 1908 4 proc. (szkolna)	101.50	102.50
Poż. kraj. z r. 1913 4 i pół proc.	102.—	103.—
Poż. kraj. z r. 1914 4 i pół proc.	102.50	103.50
Poż. m. Lwowa z r. 1896, 1900 i 1911 4 proc.	95.25	96.25

Waluty.

100 marek polskich	125.—	131.—
Marki polskie (drobne)	—	—
Ruble carskie po 100 rubli	180.—	190.—
„ „ po 500 rubli	180.—	190.—
„ „ drobne	165.—	175.—
„ „ dumskie (po 1000)	55.—	65.—
„ „ (po 250)	50.—	60.—
Karbowanie (po 1000)	26.—	36.—
Grzywny (po 500 i wyższe)	13.—	19.—
100 franków franc.	1000.—	—
100 franków austriack.	1750.—	—
1 funt szterlingów	430.—	—
1 dolar amerykań.	110.—	—
1 dolar kanad.	100.—	—
100 marek niem.	260.—	—
100 lei rumuńskich	350.—	—

Dewizy.

Wypłata na W. r. szw.	127.—	133.—
„ „ W. aen.	70.—	80.—
„ „ Praga	205.—	225.—
„ „ Berlin	295.—	305.—

Rata bankowa.

Stopa eskontowa P. K. P. 6%.

KURSA GIEŁDY LWOWSKIEJ.

Lwów, 16. grudnia.

Wypłata na Warszawę 127.50. Akcyje Banku hipotecznego 725.—. Akcyje Banku kredyt. ziem. 520.—. 4% Tow. kredyt. ziem. 105.75. 4½% Banku krajowego 107.—. 4½% Banku hipotecznego 106.50. P. T. H. (oferta kupna) 497.50.

Wiadomości giełdowe.

Lwów, dnia 13 grudnia 1919.

KURSA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ

Ruble carskie (po 500) 143.75 141.— 143.75

Ruble Dumskie (po 1000)	4' 30	50' 50
Korony	70' 25	77' 15
Dolary	97' —	94' 50
Franki francuskie	865' —	882' 50
Franki szwajc.	755' —	—
Funt sterlingi	330' —	360' —
Lei rumuńskie	290' —	295' —

KURSA GIEŁDY KRAKOWSKIEJ

Marki polskie	130' —	—
Sierża	—	—
Ruble carskie (po 500)	192' —	—
Polskie Tow. Handlowe	430' —	—
Gal. Bank kred. ziemski	—	—

Za wiersz rozpisan. 1 K (1 M.). Drobne ogłosz. do wyrazu 50 h. (30 f.) tust. druk. 60 h. (60 f.). „Nadciara” lub „Nielogis” za wiersz rozp. 3 K (3 M.).

OGŁOSZENIA

Za ogłoszenia nadane w redakcyi po zamknięciu administracyi. dołoża się 1 procent.

Komunikaty po stronie za wiersz rozp. 5 K (5 M.). — Do ogłoszeń umieszczających się w numerach świątecz., sobotnich i niedzielnych. dołoża się 50 proc.

NAUKA I WYCHOWANIE

Nauczycielka Francuska poszukuje le. cyi. — Zgłoszenia pod „Le cyi”. 2945

POSADY I PRACA

Zarząd dóbr Kalinowszczyzna po zta Białoboznica. poszukuje buchaltera. Odpisy świadectw i życiorys przysłać do zarządu dóbr. Nieuwzględnionych podań nie zwraca się. 2861

KOLPORTERÓW

do roznoszenia gazet poszukuje się natychmiast.

Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej, Sokoła 4.

Inteligentna manipulantka do biura poszukiwana. Piękarska 17, p. 10. 2850

Werkmistrz, który 10 lat jako loznik przy niemieckiej marynarce przebywał, z wszelkimi motorami i maszynami parowymi dobrze obeznany, szuka dobrej posady. Zgłoszenia pod „Werkmistrza” do „Gazety Wieczornej”. 2884

Kandydat notaryalny przyjmie posadę. Wiadomość z podaniem warunków: „Rutyna” post rest Stry. 2911

Przedsiębiorstwo budowlane w Krakowie, przyjmie inżyniera do robót żelazowych w budownictwie. Zgłoszenia z odpisami świadectw i żądanymi w runkami pod „Budownictwo” do Biura „Ruch” Kraków Szczepańska 9. 1 907

Wielka instytucja bankowa

poszukuje bezzwłocznie kilku rutynowanych korespondentów bankowych. Posada do objęcia zaraz. Płaca wedle umowy. Oferty z podaniem referencji i curriculum vitae składać w biurze dzienników S. Łokotowskiego, Jagiełłowska 7, najdalej do 20 grudnia b. r. 2917

Technik mech. z kilkuletnią praktyką zagraniczną, przystąpi jako spółnik i współpracownik z kapitałem 100 000 koron do rentownego interesu. Zgłoszenie listownie do Adm. pod „Technik”. 883

Biuro, Rynek 21, poleca domową służbę dworską, kawiarnianą, kucharską, pokojową, sługi do wszystkiego. 2944

Rozalia Łról, Kochanowskiego 78, poleca się Wielm. Paniom do prania, prasowania i sprzątania przedmiotów.

Poszukuję bardzo wytrawnego nauczyciela szermierki oraz strzelania z pistoletu. Zgłoszenia do Administracyi „Gazety Wieczornej” pod: „Szermierz”. 1883

Inteligentna, skromna panienka, Polka, z porządnej, przewidywalnej rodziny, która ma praktykę w interesie mleczarni i w śniadankowym, poszukuje posady do obsługi gości, bufetu itp. Listowne zgłoszenia do Adm. pod „A. Z.” 29 7

KUPNO, SPRZEDAŻ, ZAMIANA

Na wyższe ceny za używane meble i wszelkie inne przedmioty płaci „Doroteum”, Sapiehy 34. 2887

Cynę angielską i ołowianą, każdą ilość kupi Fabryka T. Sobiecki i Z. Hedinger, Lwów, ul. Magazynowa 5. 2771

Siodło, sypialnia jasna, sofki, rozmaite meble, garderoba, stałe do nabycia, Hala r zmięta, Sapiehy 41. 2791

Esencje likierowe sprzedaję tylko droguerya Leona Menkesa, Kazimierzowska 19. 2851

Dzierżawa apteki lub kupno mniejszej poszukiwane. Wiadomość z grzecznością u p. Mra Stena, Lwów, Towarzystwo Aptekarskie Mikołaja 15. 2869

AUTO ciężarowe 5 tonowe do sprzedania. Wrzasty silnik mechaniczny A. SCHMIDT, ul. Kopeńnika 16. 2830

Lustrzane konsolami, jedno stojące. Wiadomość u dozorca, Zybkiewicz 7. 2881

Maszyny do pisania, z wieloznacznym piśmem rosyjskim lub polskim, nawet zupełnie zniszczone, kupuje Julius Hecker, Kraków, Św. Marka 25. 1894

Buty boksowe nowe, przedwojenne, nr 40 do sprzedania Wronowska 11, II. 2916

Do sprzedania:

Kamienica trzypiętrowa w śródmieściu w cenie 1,200.000 K na lokal bankowy lub przemysłowy. — Willa o dwunastu pokojach w śródmieściu z największym komfortem wraz z półmorgowym ogrodem w cenie 1,500.000 K, Kamienica trzypiętrowa w cenie 400.000 K i — Kamienica dwupiętrowa wraz z ogrodem w cenie 55.000 K. — Na kupno powyższych nieruchomości toż mogą tylko katolicy bez pośredników. Bieżąca wiadomość „Wiek Nowy”. 18912

KARTOFLE

wyborowej jakości, z Krolestwa, suche, niezmarznęte, sprzedaję czerstawo o 150 kil gramów w górę, Biuro miastowe „POLIMEX”, Polskiego Związku handlowego dla importu i eksportu, ul. Świdwiec 1.8 — Wroki na czy przynieć ze sobą. 18925

Walter Edm. Pięćdziesiąt pieśni na fortepian z podłożonym tekstem

WYD. WIAKTWO

KŁĘKAKNI POLSKIEJ B. POL. NIECKIEGO W LWOŹE.

Jeśli dzieło jakieś, choć ukazało się w znacznej ilości egzemplarzy, jednak w przeciągu prosto paru tygodni zostało do ostatniego egzemplarza wyczerpane, świadczy to najlepiej, jak bardzo dane wydawnictwo odpowiadało potrzebom danej chwili i jak znakomite posiada warunki dogodzenia gustom i pragnieniom publiczności. Stało się tak ze znanym wydawnictwem 50 Pieśni Waltera, które jest właśnie albumem, nadzwyczaj starannie zestawionych i na fortepian z podłożonym tekstem opracowanych pieśni i arii operowych. Ukazało się ono w sześć tygodni przed wypadkami listopadowymi zeszłego roku, a już w dwa miesiące cały nakład został kompletnie rozsprzedany. Tajemnica powodzenia 50 pieśni Waltera jest prosto to, że udostępnił ten zbiór szerokiej publiczności cały szereg najpopularniejszych i najulubieńszych utworów, szereg pieśni i utworów, które istniały tylko w wydaniach do śpiewu, często tylko w partyturach operowych. Układ tych pieśni znanego krytyka i kompozytora Edm. Waltera jest

dostępny dla grających już o małej technice, zaś podłożony tekst pozwala także śpiewakom korzystać z tego układu. Węć wesole piosenki, jak te ulubione Barthelesa Pod Pantofflem, Idealny, czy Oj, ten mazur! przeplatają się w tym zbiorze z długim szeregiem ulubionych piosenek Moniuszki, (między którymi odnajdujemy także arie z oper moniuszkowskich), obecnie tak chętnie na koncertach śpiewaną Piosenkę żołnierza („Już maika zasnęła”), „Tam na górze jawor stoi”, „Kum i kuma”, „Prząśniczka” i inne, dwie arie z Marty Flotowa: „Już wiosna wróciła” i „Nechaj albo ci przebaczyć”, Chopina przedświadczenie, „Życzenie”, „Pierścień”, „Marzenie”, „Moja pieszczotka”, „Czemu sercu smutno”, „Zakochana”, „Jego dotąd niema”, Schuberta „Dziewczę i śmierć”, „Serenada”, „Wędrowiec” i „Polna rózyczka”, Schumana „Nie ronię łez”. Bragi dwie przemiłe piosenki neapolitańskie, mianowicie „Santa Lucia” i „Hej dziewczę figlarne”, Flispięgo „Czego tak pobladły listki róży”, Cooteego przemily walczyk „O moja ty królowo!”, z ope-

ry Carmen ulubiony Habanera („Miłość ptaszyńska”), Gastralona „Pieśń zakazana” (Słyszę co wieczór pod balkonem mile), z „Żydówki” „Rachelo, kedy Pan”, Komorowskiego „Rosła kaktus” i „Nowa miłość”, Lubomirskiego „Ngdyż serce stęsknione”, śliczną piosenkę Paladilla „Przy mandolinie” (Hej bracia, noc czarowna), Radwana „Kruk”, Reicharda „O oczko nie, o gwiazdko ma” prócz tego z oper tak e ulubione wyjątki, jak z Opowieści Hoffmana Parczola Piękna nocy, i z Tannhäusera Pieśń do gwiazdy Wolframa.

W takim zbiorze zaiste każdy, młody czy stary znajdzie te melodie, które zawsze tak chętnie nuci, a których dotąd nie miał najczęściej z czego wygrać. 50 Pieśni Waltera to naprawdę skarbiec muzyczny, dostępny dla każdego. Hez młodych chwil spędza się przy nich w domu! Drugie wydanie okazało się obecnie mimo nadzwyczaj ciężkich warunków. Cena kor. 24. 18924

Maść do świerzby „Prurigo-Spiess” zadatek wszędzie!

Poszukuję 3 pokoi z komfortem. Pośrednictwo sownie wynagrodzę. Listy pod „Pomieszkaniem”, Biuro dziennik. Buchstaba, Legionów 21. 2948

Duży pokój frontowy, umeblowany, z centralnym ogrzewaniem, ewentualnie łazienką, w okolicy Politechniki, wraz z całym utrzymaniem — do wynajęcia od 1-go stycznia dla 2 panów dobrze sytuowanych. Wiadomość Biuro dzien. Brücka, Kościuszki 2. 2854

Magazyny, garaże, obszerne suche piwnice do wynajęcia, Gródecka 29. 2829

MIESZKANIE

we Lwowie, składające się z 4 pokoi, przedpokoju, kuchni, gaz, elektryka, wszelki komfort, w śródmieściu koło Ogrodu Pojezuickiego, zamienię na takie same w Krakowie, przy zdrowej i słonecznej ulicy. Zgłoszenia do Amin. „Gazety Porannej” pod „F. B.” 2827

Pierwszorzędny lokal restauracyjny

we Lwowie, w centrum miasta, będzie w połowie 1920 roku po gruntownej rekonstrukcji domu do wynajęcia. Reflektanci, tylko pierwszorzędni fachowcy, z odpowiednim kapitałem, zechcą się zgłosić po warunki akoteż celem ewentualnego ustalenia szczegółów wewnętrzznego urządzenia u kierującego rekonstrukcją architekta JANA NOWORYTY we Lwowie, ul. Zimorowicza 17, III. p., między 3 a 5 popoł. 2885

MAGAZYN

150—200 m² we Lwowie z własnym torem kolejowym poszukuje do wydzierżawienia Związek Hodowców drobiu „JAJO” w Krakowie, Wolska 36. 2885

Poszukuję 2 lub 3 pokoi częściowo lub całkowicie umeblowanych na mieszkanie i atelier, Kazimierz Gruss, Redakcja „Szczytka”, Lwów, Hotel George’a (księgarnia Altenberga). 2906

ROZMAITE

Dam wikt demow lepszym osobom. Listy „Wikt” biuro dzienników Buchstaba, Legionów 21. 2863

Mikołaj Tymkós, z Łdzian, poeta Petronia, powiat Katusz, prosi pana Władysława Kocowskiego, który przed laty kilku przeniósł się z Łsca, powiat Bohrodzany, do Lwowa, aby się do swego dawnego, wernego sługi zgłosił, czy żyje. 18934

Pracownię i szkołę kroju sukien damskich otwiera 1-go stycznia 1920 r. absolwentka akademii wiedeńskiej i paryskiej. Suknie robię bez prób. Zgłoszenia do szkoły i pracowni od godz. 12—3. „Junosza”, ul. Listopada 1, 5/III. 2932

NA GWIAZDKĘ!

Obrazy pierwszorzędnych mistrzów, obrazy świętych, knwie, reprodukcyjne, ramy do obrazów w wielkim wyborze po najniższych cenach, szyby do okien we wszystkich wymiarach u 2831

Michała SAMOSIEJA, Lwów, Ruska 18.

Gramofony i płyty

poleca

NATAN SEEL

LEGIONÓW 43. 2160

Polski żurnal „FAVORYT” K 10.

wszędzie do nabycia. Wyłączne zastępstwo H. BUCHSTABA, Lwów, Legionów 21. Prowincya za pośrednictwem nadesłaniem należytości. 2844

LATARKI ELEKTRYCZNE



w wielkim wyborze

BATERYE ELEKTRYCZNE

codziennie świeży transport — poleca hurtownie Dom eksportowo-handlowy MICHAŁ HACKEL, LWÓW, KAZIMIERZOWSKA L. 4. 2890

Drukarnia Spółki drukarskiej „Prasa” ul. Sokola 4. Nakładem „Spółki akcyjnej wydawniczej”.

ZAPALNIEZKI benz. i ściennie

w wielkim wyborze poleca hurtownie

2897

DOM EKSPORTOWO-HANDLOWY
MICHAŁ HACKEL
LWÓW — Kazimierzowska 4.

OZDOKY oraz ŚWIECZKI

NA DRZEWO

w wielkim wyborze poleca hurtownie Dom eksportowo-handlowy 2891

Michał HACKEL
LWÓW, Kazimierzowska 4.



SALON de BEAUTE!

Pierwszorzędny ZAKŁAD fryzjersko-perukarski dla Pań i Panów

JÓZEFA LERCHERA, ul. 3-go MAJA 7, wykonuje najmodniejsze czesanie pań, wyroby perukarskie, farbowanie, mycie włosów, ondulacje, kąpiele twarzy w gorącym powietrzu i fioletowym świetle, manicure, pedicure el. kirycznymi aparatami. 2867

FABRYKA KORKÓW

JAKÓB REICH
KRAKÓW, Grodzka 71, dostarcza korki i kap-sli wszelkiego rodzaju. 18930

Na gwiazdkę

OBOWIE

dobre, tanie i trwałe, najlepszy i najpraktyczniejszy

podarunek!

Ogromny wybór damskich wysokich i niskich, czarnych, żółtych, pop. elatych, białych, luksusowych — sportowych, kombinowanych, pantofelek białych, płóciennych, skórzanych, i dwubnych, lakierów — Męskich najrozmaitszych, z cholewami Hall row-skich, Sztylp, K m a r z y, P o t z z a c h, S t a r p e t a n. Bucków dzie-cinnych własnego wyrobu i wiele in. obuwia polecają

Magazyny Obuwia
LWÓW, 18936

Pasaż Mikołascha

Właściciel:

L. T. SZRZYPER

100 - KROTNY

zysk daje pieniądz

wydany na reklamę

w Gazecie „Wieczornej”

i „Porannej”.

Nie plami bieleziny, nie posiada przykrego zapachu, łatwo obmywa się wodą i jest tańszą od stosowanych dotąd płamiących i cuchnących środków. 18935



WINA

WĘGERSKIE I AUSTRYACKIE
PO NAJNIŻSZYCH CENACH POLECA
HANDEL HERBATY I KAWY
EDMUNDA RIEDLA
WE LWOWIE, RUTOWSKIEGO 3

CZAS

odnowić przedpłatę!

FIRMA

LAMBERT I KRZYSIAK

poszukuje do swoich oddziałów

WE LWOWIE, WARSZAWIE I GDANSKU

DYSPONENTA

1) dobrego organizatora z wieloletniem doświadczeniem handlowem, o ile możliwości obznajomionego z działem żywnościowym, na kierownicze stanowisko.

BUCHALTERA

2) samodzielnego, dobrego bilansistę.

BUCHALTERA

3) pomocniczego.

KORRESPONDENTA

4) znającego języki.

AKWIZYTORÓW

5) dobrze wprowadzających u kupców spożywczych większych miast.

PANIE

6) piszące na maszynie, ze **STENOGRAFIA** i o ile możliwości znajomością języków.

WARUNKI STOSOWNE DO KWALIFIKACYI.

Oferty należy wnosć do Zarządu firmy Lambert i Krzysiak w Warszawie, Niecała 8. — Podać należy opis życia, dotyczący sowe zajęcie, referencje i żądane warunki. 2956

Redaktor naczelny Dr. ROGER BATTAGLIA.

Zastępca redaktora naczelnego i redaktor odpowiedzialny JERZY KONARSKI